

Biznes przyznaje, że Ukraińcy wolą nawet Rumunię

1 listopada 2021

Rządzący w tym tygodniu przyjęli projekt zmian mający jeszcze bardziej ułatwić zatrudnianie obcokrajowców. Czynią to pod wyraźnym naciskiem lobby biznesowego, które nie ukrywa, że jest mu coraz trudniej rekrutować do pracy Ukraińców. Wolą oni bowiem pracować nawet w Rumunii, bo mogą otrzymać tam wyższe wynagrodzenia niż te oferowane przez polskie firmy.

Portal Forsal.pl poinformował, że w kolejnych sektorach gospodarki narasta problem ze znalezieniem pracowników. Największe zapotrzebowanie mają zgłaszać branże e-commerce, logistyczna i transportowa. Jest im zresztą coraz trudniej konkurować o personel, bo ten według najnowszego „Monitora Rynku Pracy” jest mniej skłonny do zmiany miejsca zatrudnienia.

Agnieszka Haponik, dyrektor ds. rozwoju biznesu i marketingu w agencji zatrudnienia LeasingTeam Group, zdradza zresztą w rozmowie we wspomnianym portalu przyczyny braków kadrowych. Mianowicie polskim przedsiębiorcom jest coraz trudniej ściągać do pracy imigrantów z Ukrainy.

Polski rynek pracy staje się bowiem dla nich po prostu nieatrakcyjny. „Choć obserwujemy ogromne zapotrzebowanie firm w Polsce na pracowników ukraińskich, ci coraz mniej chętnie do nas przyjeżdżają, wybierając Czechy, Słowację, Rumunię czy Niemcy, gdzie za analogiczną pracę zarobią więcej” – mówi z rozbrajającą szczerością rozmówczyni Forsalu.pl.

Haponik jednocześnie podaje gotową receptę na wypełnienie braków kadrowych w polskich firmach. Jej zdaniem przedsiębiorstwa działające w naszym kraju powinny „jak najszybciej otworzyć się na nacje z Azji i Afryki”.

Na podstawie: Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)